

Głos Leszczyński

Abonament kwartalny w Lesznie i w ekspedycji mk. 60.—, miesięczny mk. 20.— z odnośnikiem mk. 21.—, przez pocztę miesięczny mk. 30.—, kwartalny mk. 90.—.

Nakł. i drukarni „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z o. ogr. odb. Leszno. Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. Telef. 61.

Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie. Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Za ogłoszenia płaci się: wiersz drobny jednolitej wysokości 5.— mk. — Za omyłki w ogłoszeniach nadawane telefonicznie Wydawnictwo nie odpowiada. —

Brutalny despotyzm.

Elementarną zasadą, szanowaną nawet przez narody stojące na niskim poziomie kultury jest nietykalność poselska oraz wolność słowa. Jest to rzeczą najzupełniej zrozumiałą, bowiem poseł jako wybrany przez pewne, ściśle określone ustawowo grono obywateli danego kraju reprezentuje ich interesy, jest wyrazicielem opinii tych, którzy go powołali na tak odpowiedzialne stanowisko i może, a nawet powinien śmiało wypowiadać swe, bez obawy pośmiewki za to odpowiedzialności, bowiem niejednokrotnie odsoni szczegóły ujemnej gospodarki w danym kraju i przyczyni się do sanacji tejże. Zresztą, jeżeli działalność posła będzie nosić charakter antypaństwowy, jeżeli on będzie szkodził własnemu krajowi, w takim razie są i na niego środki zaradcze: Sejm może go wydać w ręce władz, czyli pozbawić nietykalności, a wtedy odpowiada on wobec sądów za popełnione czyny jak przeciętny obywatel.

Pod tym względem mielibyśmy już cały szereg przykładów z życia naszej Izby, a niedawno doszła nas wieść, że jugosłowiańska Skupszczyzna uchwaliła na wniosek rządu wydać wszystkich posłów komunistycznych, jako działających ze szkodą dla kraju. Niestety, nasz Sejm nie może się zdobyć na podobną stanowczość, aby takich szkodników, jawnych agitatorów, co z całą perfidją i cynizmem kupca Polski imieniem, jak Łaucuskiego, honorowego obywatela sowdepji i Dąbala, którego mowę rząd bolszewicki polecił rozplakatawać w dziesiątkach tysięcy odbitek oddać pod sąd! Jest konsekwencją tej naszej osławionej, a mocno zwłaszcza w obecnych warunkach niepożądanego tolerancji, dzięki, której żywiły wyroflowe, nie czując nad sobą silnej władzy uprawiają swą zbrodniczą agitację, podkopując żywotne siły kraju.

Taka miękkość jest zła, ale w każdym razie świadczy ona jedynie o wysokim poziomie elementarnych zasad, omawianych tutaj. Natomiast podobne zajścia, które miały miejsce w środę, dnia 3 bm. w Sejmie Gdańskim są jedynie dowodem niebywałego zdziczenia tego ducha butnego militarysty pruskiego, który pokutuje wciąż w rządzie w m. Gdańsku. Zjawienie się na sali obrad sejmowych policji i to w dodatku z oficerem niemieckim na czele specjalnie sprostowanym z Berlina, było wprost policzkiem dla posłów — nie też więc dziwnego, że odmówili oni brania udziału w obradach. Naturalnie nie wszyscy, bowiem nacjonalista uważał ten krok za całkowite wytlomaczenie, chociażby z tego względu, że na czele tego oddziału stał oficer niemiecki, a nie mogą się w żaden sposób pogodzić oni z myślą o całkowitej rozłące, o zerwaniu wszystkich nici, jakie do niedawna prawem kaduka łączyły Gdańsk z Rzeszą Niemiecką. Nie chcą zrozumieć, że Traktat wersalski łączył całkowicie unieścił, a tem samem naprawił zło, unieważnił zbrodniczą gwałtowną zaborczość, imperializm niemieckiego pod koniec XVIII. stulecia.

Jeszcze bardziej oburzającym faktem było aresztowanie dwu posłów, bez żadnych absolutnie ważnych powodów (a chociażby i były takowe, to władze nie mogą podobnego kroku dokonać bez wyraźnego zezwolenia Sejmu!) jedynie dlatego, że posłowie ci uprawiali obstrukcję parlamentarną w granicach jak brzmiały informacje zupełnie przyzwoitych. Tak — ale nie należeli do grupy nacjonalistycznej, a to Senatowi, który jest w Gdańsku władzą wykonawczą wystarczało! Została tu zatem naruszona wolność słowa poselskiego, nietykalność poselska, swoboda obrad i co najważniejsze, Traktat wersalski — skutek ingerencji oficera niemieckiego. Przeciwno temu winien zało-

żyć energiczny protest nasz rząd, a Wysoki Komisarz z ramienia Ligi Narodów — zmusić obecny rząd w Gdańsku do natychmiastowego złożenia władzy.

Wiadomości polityczne.

— **Ambasadorowie u ministra Skirmunta.** W sobotę min. spraw zagr. przyjął kolejno posłów nadzwyczajnych i min. pełnomocnych: de Panafieu (Francja), Tomassini (Włoch) i Florescu (Rumunia).

— **Fuk. Chardigny u min. Skirmunta.** Pułk. Chardigny, przewodniczący komisji kontrolnej Ligi Narodów dla spraw polsko-litewskich, który niedawno przybył do Warszawy, był w sobotę przyjęty przez p. min. spraw zagr. Skirmunta. Pobyt pułkownika pozostaje w ścisłym związku z położeniem wytworzonym po zerwaniu rokowań polsko-litewskich przez rząd kowieński.

— **Podniesienie taryfy kolejowej i poczt.** Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Rada Ministrów uchwala z dnia 5. bm. poleca ministrom kolei żelaznej oraz poczt i telegrafów podnieść taryfę kolejową i pocztową od 1. września br.

— **Za udział w strajku.** Z Gdańska donoszą: Z wielu przedsiębiorstw państwowych i prywatnych wydano cały szereg robotników za udział w ostatnim strajku.

— **Stosunki handlowe z Nadrenją.** Mimo wyteżonej agitacji ze strony rządu niemieckiego sfer przemysłowo-handlowe w Nadrenji w ostatnich tygodniach zgłaszają coraz liczniej gotowość nawiązania stosunków handlowych z Polską i na ręce konsula polskiego w Kolonii przesyłają swe oferty.

— **Trochki zgłosił dymisję.** „Deutsche Tagesztg.” donosi z Rewla: „Donoszą z Moskwy o dymisji Trockiego, komisarza dla spraw wojennych. Również miał wnieść dymisję przewodniczący czerezywczajki Dzierżyński.

— **Cholera w Rosji.** Cholera objęła ostatnio gubernję podolską, wołyńską, połtawską, twerską i smoleńską, ogółem zatem 24 gubernję. Rząd sowiecki zarządził zamknięcie ruchu kolejowego w okolicach dotkniętych zarazą pod groźbą kary śmierci i innych środków zaradczych.

— **Zakulisowa akcja bolszewicka.** Oficjalny organ bolszewicki w Rydze „Nowy Put” w artykule wstępnym zaznacza, iż powodzenie akcji antypolskiej Kowno zawdzięcza pozakulisowej akcji bolszewickiej. Jako przykład pomocy bolszewickiej artykuł przytacza współdziałanie w udaremnieniu plebiscytu na Wilenszczyźnie oraz poparcie odpowiedni litewskiej drugą notę Cziczerina.

— **Przebieg Lidze Narodów.** Przywódca konserwatystów w drugiej izbie sejmu szwedzkiego, admirał Lindman wygłosił polityczną mowę wyborczą, w której oświadczył, że zaufanie Szwecji do Ligi Narodów zostało silnie zachwiane, z powodu dziwnych pojęć Ligi Narodów o prawie.

— **Lloyd George'a konferencja w Waszyngtonie.** Lloyd George zamierza wziąć udział osobisty w konferencji jaka się ma odbyć w Waszyngtonie w sprawie rozbrojenia.

— **Sprawa Irlandji.** „Daily News” donoszą, że kwestja irlandzka bierze nader niekorzystny obrót z powodu opozycji polityków ulsterskich przeciwko propozycjom rządowym.

— **Okrucieństwa tureckie.** W rządowych kołach angielskich wywołała bardzo niekorzystne wrażenia wiadomość o systematycznej rzezi i deportacji Greków na obszarze pomiędzy Samsun i Trebisonda nad morzem Czarnem.

— **Zaprzeczenie Greków.** Sztab grecki zaprzecza pogłosce o rzekomych pochodzie dywizji greckiej na stolicę Turcji.

— **Lloyd George w Radzie Najwyższej.** Lloyd George weźmie udział jedynie w pierwszych posiedzeniach Rady Najwyższej, poświadczonych Górnemu Śląskowi. W obradach tych weźmą udział jedynie przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch.

— **Japolicycy na konferencji.** W konferencji Rady Najwyższej w imieniu rządu japońskiego weźmą udział ambasador paryski Ishii i ambasador londyński Hayashi.

— **Niemcy chcą ogłosić Śląsk.** Ludność polska na Górnym Śląsku złożyła komisji międzyzrzeszkiej prośbę podpisaną przez p. Rymera w sprawie machinacji niemieckich żądających do ogłoszenia G. Śląska. Prośba zwraca się o przeciwdziałanie niedopuszczeniu przez Niemców przywozu żywności z Polski i surowców na G. Śląsk oraz wydalaniu masowemu robotników polskich.

— **Groźba powstańców.** „Dziennik Berliński” ogłasza szereg zadań związku b. powstańców polskich, którzy zwracają Lloyd Georgowi uwagę na przykład Irlandji i grożą, że pogwałcenie swych zadań przez Radę Najwyższą będą uważali za zapowiedź walki.

— **Zabójstwo majora Montellegra.** Z przesłuchania aresztowanego mordercy majora francuskiego Montellegra wynika, że należał on do bojówki, która wyznaczyła nagrody za zamordowanie oficerów koalicyjnych. Wyniki śledztwa wstępnego będą opublikowane.

— **Mordercy niemieccy.** Donoszą o śmierci przedstawiciela komitetu gminnego w hucie Bismarcka, Polaka Stelmacha, który jeszcze w końcu lipca pojechał do Opola. Od tego czasu ślad o nim zaginął. Teraz dopiero stwierdzono, że w Opolu napadł na Stelmacha tłum Niemców i pobił go straszliwie. Omdlałego zawleczono do policji, skąd po przesłuchaniu zwolniono go. Wówczas tłum ponownie rzucił się na Stelmacha i dobił go, poczem trupa wrzucono do Odry. W ostatnich czasach ujawniono cały szereg podobnych barbarzyństw.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 10. sierpnia 1921.

Wawrzyńca.

Wschód słońca o godz. 4.35. Zachód o godz. 7.34. Wschód księży o godz. 12.22. Zachód o godz. 10.12.

* W Redakcji naszej złożono na cele G. Śląska: Tow. Młodzieży żeńskiej i męskiej w Zaborowie 200 mk.; na Czerw. Krzyż: Kunce 100 mk.

* Komu należą? Tutejsza Policja Państwowa przytrzymała pewnemu osobnikowi 5 krótków. Zgłosić się można w Komendzie Pol. Państw., pokój nr. 6.

15-go sierpnia!

Z powodu przypadającej ROCZNICY najazdu bolszewickiego na Warszawę, odpartego przez nasze dzielne i bohaterkie wojska, przerwywamy powieść „Lulu” na kilka dni, zamieszczając w jej miejsce feljton „CUD WISŁY”, napisany przez Grzymałę Siedleckiego.

Ostatnie czasy wojenne odbyły się w nie małym stopniu na literaturze wszystkich krajów — u nas bardziej niż gdziekolwiek. Życie i jego przyspieszone tempo ogromnie swoich przejawów przydobyło niejako umysłowości ludzką jaskrawością faktów zmieniających się jak w kalejdoskopie i wymiarem swoim w większości wypadków przerosła współczesnych ludzi. Życie niejako nas wyprzedziło.

Z pośród pisarzy, którzy chlubnie wyróżniają się reprezentacją w powodzi artykułów wojennego stempla talent literacki i piękno wewnętrzne należy Grzymała-Siedlecki. Jego głębokie odczucie przejawów życia polskiego, prostolinijny, rycerski patriotyzm połączony z wybitną zdolnością pióra czynią z obrazków jego prawdziwe perły literatury polskiej doby obecnej.

Niniejszym podajemy przedruk jednego z jego utworów zatytułowanego „Cud Wisły”. Nadmienić należy, że szkic ten ukazał się już w książkowym wydaniu łącznym z serją innych utworów tegoż autora, i jest do nabycia w księgarniach.

W połowie b. m. upływa pierwsza rocznica wielkiej bitwy pod Warszawą. Epokową tę chwilę ilustruje Siedlecki z wymową, która dzisiaj jeszcze przemawia żywo do serc naszych i do naszej wyobraźni.

Czytelnik sam z reszłą oceni — śledząc za wątkiem opowieści... A. Krajewicz.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

CUD WISŁY.

Te dwa wyrazy obiegają dziś całą Polskę. Użył ich nawet w mowie swojej sejmowej prezydent ministrów, p. Witos. Przedostały się one do prasy granicznej. Dwa te proste słowa: „cud Wisły” zostaną w historii, jako pełna zachwytu nazwa naszego wielkiego, w długie wieki pamiętnego zwycięstwa bohaterkich wojsk naszych pod bramami Warszawy nad dziką i zdziwiałą armją bolszewicką.

Ponieważ dwa słowa te wzięłam, jako tytuł niniejszej rozprawy, nie wolno mi użyć ich bez podania ich rodowodu, nie wolno mi pominąć autora, który pierwszy u nas stworzył tę szczęśliwą nazwę. Autoremowym był p. Stanisław Stroński. W przeddzień ataku jenerałnego na Warszawę, w przeddzień owej historycznej daty 15. sierpnia r. 1920 przypomniał w „Rzeczypospolitej” straszne, a tak podobne do naszych, dni Francji z września roku 1814, kiedy Niemcy parli już na Paryż i kiedy stał się ów „cud Marny”, zwycięstwo marszałka Joffre'a nad Prusakami; przypomniał ową niespodziewaną odmianę losu, jakiej doznała Francja i wyraził niezłomną ufność, że stanie się u nas podobny cud i zwać go będziemy „cudem Wisły”. I cud ów stał się!

Pamiętamy go wszyscy. Nieprzyjaciel stał już o 15 kilometrów od mostów warszawskich, na polach między Jabłonką a Radzyminem. Parł naprzód, w niepowstrzymanym, zdawało się, pędzie. I oto w tym właśnie dniu 15. sierpnia 1920, u wrót Warszawy, u brzegów naszej Wisły, jakby za wyraźną sprawą Wszchemocnego, odwraca się karta wojny. Armja bolszewicka, duża w swoje dotychczasowe zwycięstwo, upojona powodzeniem, jakie jej towarzyszyło przez setkę mil od brzegów Dźwiny, Berezyny i Kijowa, — tutaj naraz zmuszona jest stanąć na miejscu, a potem, mimo rozpaczliwy opór, mimo swoją przewagę liczebną — zaczyna się cofać. Po kilku dniach to już nie odwrót: to ucieczka, popłoch, katastrofa! I popłoch ten, katastrofa, trwa bez przerwy aż do dzień, kiedy wojska nasze w zwycięskim pochodzie docierają z powrotem do Wilna, Baranowicz, Pińska i Kamieńca Podolskiego.

Zaiste, jest coś z cudu w tej cudownej odmianie losu.

Przypomnijmy sobie przedewszystkiem nasze własne myśli, nasze własne uczucia z lipca i sierpnia r. ub. Od dnia strasznych wieści, które, jak zły duch, były w nas od południa i od północy, od Kijowa i Polocka — rozpoczęła się owa męczarnia dusz polskich. Kłęska pod Leplem, kłęska pod Kijowem. Opuszczamy linię Berezyny, opuszczamy linię Dźwiny, opuszczamy linię

Cofamy się na Mińsk, cofamy się na Żytomierz, Berydyców. Próbuujemy oprzeć się na Horynii i na linii okopów niemieckich. Nie wytrzymujemy naporu. Cofamy się dalej. Jesteśmy, na południu, oparci już o Zbrucz i Styr. Na północy próbuujemy bronić Wilna i Grodna, oddając Pińsk, Różany. Nie wytrzymujemy i na tej linii obronnej. Wspaniała dywizja pułk. Januszajtisa krwawi się nad Zbruczem, a jen. Krajewski za wszelką cenę trzyma klucz strategiczny Dubna, ale nie na długo: trzeba się cofnąć pod Kowel, a w Małopolsce na Seret. Pada Wilno, pada Grodna. Pozostaje ostatnia — zdawało się — linja oporu: Osowiec — Brześć Litewski — Bug. Jenerał Sikorski broni Brześcia, ale pada Osowiec. Bolszewicy wdzierają się w ziemię b. Królestwa Kongresowego, a po beznadziejnych walkach o Seret, ustępujemy pod sam Lwów niemal. Ustupujemy z Siedlec, Łomży, Pułtuską. Fala nieprzyjacielska wdziera się w ziemię Plocką, zalewa sobą Mławę, Działdów, zagraża Toruniowi. A tu pod Warszawą zabrany już Mińsk Mazowiecki, Radzymin, historyczne Dembe Wielkie; wzdłuż rzeki Orzyca hordy idą ku Maciejowicom, by przepłynąć się na lewy brzeg Wisły.

Struchnienie przechodzi przez naród Polski. Więc nie obronimy się? Oczy narodu zwracają się w stronę żołnierza. I tu dopiero ostateczne dno rozpaczy. (Ciąg dalszy nastąpi.)

* **Znaleziono.** W biurze policyjnym zgłoszono dziś jednego kurczaka, który się przybłąkał, oraz jeden worek z królikami jako znalezione, taksamo jedną księżeczkę kasową z pieniędzmi.

* **Poznań.** Na gościnnych występach. Wczoraj odbywano dwóch złodzieiwo kieszonkowych, przyblych z Łodzi do Poznania na gościnne występy. Jeden nazywa się Jędrzej Podlecki, drugi Franciszek Andrzejak. — **Zaginieni.** Oddaliła się z domu i nie powróciła 15-letnia Helena Dulin, zamieszkała przy ul. Dolina 2. Jest to blondynka, ubrana była w białą sukienkę. Zaginął następnie 15-letni Józef Mu-

siałek, zamieszkały przy ul. Przemysłowej 3. Trzeci zaginął Jan Balcik, 62-letni starzec. — **Podrzutek.** Na ul. Chopina znaleziono w jednym z domów na schodach 14-to dniowe niemowlę płci męskiej, podzucone przez matkę.

* **Trudne położenie w zawodzie drukarskim.** Wychozący w Poznaniu tyg. „Kupiec” pisze: Fala drożyny idzie dalej. Robociznę znowu podwyższono, za papier, którego brak z powodu strajków, żądają do 120 mk. za kilo. Każdy przemysł idzie ku upadkowi, a najwięcej cierpi wydawnictwa i drukarnie gazet. Od 1. lipca zabrakło w bankach poznańskich pieniędzy

na wypłaty. Drukarnie poznańskie zastanawiają się poważnie nad tem, czyby je wogóle nie zamknąć.
* **W polskie ręce.** Dowiadujemy się, że Bank Kredytowy w Warszawie, który ma w Poznańskie i na Pomorzu szereg oddziałów, nabył dla swego oddziału Dom Bankowy „Hartwig Mamroth i Co”. W ten sposób ostatnia obca poważna instytucja finansowa w Poznaniu przeszła w ręce polskie.

Celem rozwiązania Tow. Samopomocy Naukowców odbędzie się zebranie w środę 10. bm. o godz. wiecz. na salce Domu Katolickiego. O udziale wszystkich członków prosi Zarząd.

Wszystkim krewnym i znajomym, biorącym udział w pogrzebie naszej najdroższej córki Marylki, jak również siostronom Elżbietkom z sanatorium św. Józefa z Leszna oraz księdzu profesorowi Winnickiemu za jego piękne pocieszające przemówienie nad grobem zmarłej, także koleżankom seminaryjnym i ks. dziekanowi Steinmetzowi składają na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

Janostwo Szewnglerowie.

Osieczna, w sierpniu 1921 r.

W środę dnia 10. sierpnia 1921 r. przed południem od godz. 9—12 i po południu od 2—5

sprzedaż po 1/2 centnara kartofli

w gimnazjum Państw., za poprzednim zgłoszeniem się w magistracie pokój 10 celem zapłaćcia. Cena czterysta marek. W poniedziałek dnia 15. sierpnia sprzedaż u kupców na znaczki żywnościowe nr. 17 niebieskie i 18 żółte po

60 gramów pszennej kaszki.

Cena za funt 28,50 mk. bez opakowania. Kupcy odbiorą towar u p. Metelskiego w sobotę dnia 13 sierpnia, litery A—M ran, N—Z po południu.

Magistrat.

Wywołanie.

Pani Obermüller Juljanna, zameżna robotnica z domu Malicka z Leszna, Piac Dr. Metziga 18. wystąpiła z wnioskiem, by męża jej Alfreda Obermüllera robotnika, a ostatnio z niemieckiego przy 9. komp. Reichswehr.-Inf. Reg. 9, który ostatnio mieszkał w Lesznie od czasu walki pod Neugut t. j. od dnia 15. lipca 1919 r. zaginął, uznać za zmarłego. Wspomnianego, zaginionego Obermüllera Alfreda wzywa się, aby w niżej oznaczonym sądzie stawil się najpóźniej na terminie dnia 20. października 1921 r. o godz. 10^{1/2} przed poł., gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego. Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tem donieść sądowi, najpóźniej w terminie powyższym.

Leszno, dnia 3. sierpnia 1921 r.

Sąd powiatowy.

Wywołanie.

Pani Merta Katarzyna z Pawłowic wystąpiła z wnioskiem, by męża jej Stanisława Merte, rolnika a ostatnio żołnierza 6. pułku piechoty obrony krajowej 3. komp., który ostatnio mieszkał w Pawłowicach i od czasu bitwy pod Tarnówką dnia 9. września 1914 r. zaginął, uznać za zmarłego. Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym sądzie stawil się najpóźniej na terminie dnia 20. października 1921 r. o godz. 10. przed poł., gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego. Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tem donieść sądowi, najpóźniej w terminie powyższym.

Leszno, dnia 3. sierpnia 1921 r.

Sąd powiatowy.

Wywołanie.

Pani Zelma Ksińska ur. Cohn w Lesznie, ul. Kościńska 2 wystąpiła z wnioskiem, by męża jej Bertholda Ksińskiego, kupca a ostatnio żołnierza niemieckiego 3. komp. Landst. Inf. Batl. Posen V. 4, który ostatnio mieszkał w Lesznie i od czasu bitwy pod Mitawa t. j. od dnia 5. stycznia 1917 r. zaginął, uznać za zmarłego. Wspomnianego, zaginionego Bertholda Ksińskiego, wzywa się, aby w niżej oznaczonym sądzie stawil się najpóźniej na terminie dnia 20. października 1921 r. o godz. 10 przed południem, gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego. Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tem donieść sądowi, najpóźniej w terminie powyższym.

Leszno, dnia 3. sierpnia 1921 r.

Sąd powiatowy.

W sprawie wywoławczej Antoniego i Franciszki z domu Koniecznej małżonków Jakubowskich z Zaborowa

Oznajmienie.

Wyrokiem wywoławczego sądu tutejszego z dnia 3. sierpnia 1921 r. wyłączono wierzycieli ze swemi prawami do hipoteki wpisanej w księdze gruntowej Zaborowa A III karta 138 oddział III pod liczbą A 1 w kwocie 28 talarów 25 groszy srebrnych na rzecz trojga nieznanych z pobytu dzieci małżonków Samuela i Rozyny Granków a to: a) Marcina b) Jerzego c) Andrzeja Granków.

Leszno, dnia 3. sierpnia 1921 r.

Sąd powiatowy.

Wypłata kwot pieniędzy, przypadających na posiedzieli obszarów objętych wydzierżawieniem polowania nastąpi dnia 12. do 26. 8. rb.

Leszno, 9. 8. 1921 r.

Magistrat.

Miejska rzeźnia.

Dnia 10. 8. o godz. 8 przedp.

spredaż cieleciny

w jatkach.

Tęj nocy

zgubiłem

lub najprawdopodobniej skradziono mi z kieszeni

PORTFEL

zawierający oprócz 10000 mkp. gotówki, księżeczkę z Banku Ludowego i różne dokumenty osobiste Prosiłbym osobę, która jest w posiadaniu mojego portfela, o zwrot takowego do eksp. Głosu za wysokim wynagrodzeniem.

Stroić fortepiany

przybędę w tych dniach do Leszna i okolicy. Tylko piśm. zgłoszenia uprasza się do eksp. Głosu p. „Kurowski Poznań”

Polecam:

świece oltarzowe, sole do kąpiei, kapi-le węglkowe i tlenowe, łapki na muchy.

Centralna Drogarja J. Chojnacki, ulica Dworcowa 19.

Jabłka, gruszki, śliwki

połącza ULICA OSI CKA 25.

Młodzieniec który ukoni-

czył kurs handlowy szuka

zajęcia

w biurze.

Zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „B. C.”.

Podziękowanie!

Wszystkim kolegom, przyjaciolom, krewnym i znajomym, za pamięć w dniu ślubu, składają na tej drodze serdeczne

„BÓG ZAPŁAĆ!”

Józef Sztulpa z żoną Agnieszką z domu Wańska.

Leszno, w sierpniu 1921 r.

Wszyscy ubezpieczeni

Tow. „Friedrich Wilhelm”

niuch się zgłoszą pod adresem

J. Schulz, Leszno, ul. Łaziebną 29.

Sp. Akc. Tow. Ubezp. „PIAST”.

LOSZY

do IV. klasy nadeszły

cyryl bajon, Leszno, Kolektura Loterii Państwowej

POLSKI BANK HANDLOWY

Telefon 237 Tow. Akc. Telefon 237

Kapitał akcyjny i rezerwy ca 1/2 miljarða mk.

Oddział w Lesznie

Dworcowa 11 - Dworcowa 11

jest

bankiem dewizowym

i jako taki poleca się do załatwiania wszelkich transakcyj

dewizowych.

Od 1. lipca rb. aż do odwołania płacimy za pieniądze do dziennej dyspozycji

3 1/2 %

Od depozytów płacimy od

3 1/2 % - 5 %

Załatwiamy wszelkie transakcje w zakres bankierstwa wchodzące

Kino Palace

Od dziś nowy oibrzymi program!!!
Wielka tragedia syberyjska pod tyt.

Kuźnia ohydna

w 5 wielkich aktach.

Największe dzieło filmowe, jakie żeśmy dotychczas wyświetlali!!!

Początek o godz. 7. Początek o godz. 7.

Dziewczęta lub chłopców

do zwijania nici i nauki tkactwa

przyjmuje zaraz

Sienkiewicza 15, I p.

Uczeń

złosić się może zaraz do mego składu żelaza. Potrzebny także

młod.parobek. St. Nawrocki,

Wdow. wiec, lat 39, rzemieśnik samodzieln, bezdzietn, posiadają y większy majątek, pragnie na tej drodze zapoznać pannę lat 25—30 z stosowne majątkiem celem

ożenku.

Zgł. z fot ogr. uprasza się pod lit. „K. 40 2” do eksp. Głosu

Pokoj. piesek czarny na sprzedaż.